

niedziela, 01.10.2023

Dziś obchodzimy wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus

Święta Teresa od Dzieciątka Jezus, zwana także Małą Tereską (dla odróżnienia od św. Teresy z Avila, zwanej Wielką) albo Teresą z Lisieux, urodziła się w Alençon (Normandia) w nocy z 2 na 3 stycznia 1873 r. jako dziewiąte dziecko Ludwika i Zofii. Kiedy miała 4 lata, umarła jej matka. Wychowaniem dziewcząt zajął się ojciec. Teresa po śmierci matki obrała sobie za matkę Najświętszą Maryję Pannę. W tym samym roku (1877) ojciec przeniósł się z pięcioma swoimi córkami do Lisieux. W latach 1881-1886 Teresa przebywała u sióstr benedyktynek w Lisieux, które w swoim opactwie miały także szkołę z internatem dla dziewcząt.

25 marca 1883 r. dziesięcioletnia Teresa zapadła na ciężką chorobę, która trwała do 13 maja. Jak sama wyznała, uzdrowiła ją cudownie Matka Boża. W roku 1884 Teresa przyjęła pierwszą Komunię świętą. Odtąd przy każdej Komunii świętej powtarzała z radością: "Już nie ja żyję, ale żyje we mnie Jezus". W tym samym roku otrzymała sakrament bierzmowania. Przez ponad rok dręczyły ją poważne skrupuły. Jak sama wyznała, uleczenie z tej duchowej choroby zawdzięczała swoim trzem siostrom i bratu, którzy zmarli w latach niemowlęcych. W pamiętniku zapisła, że w czasie pasterki w noc Bożego Narodzenia przeżyła "całkowite nawrócenie". Postanowiła zupełnie zapomnieć o sobie, a oddać się Jezusowi i sprawie zbawienia dusz. Zaczęła odczuwać gorycz i wstręt do przyjemności i ponęt ziemskich. Ogarnęła ją tęsknota za modlitwą, rozmową z Bogiem. Odtąd zaczęła się jej wielka droga ku świętości. Miała wtedy zaledwie 13 lat. Rok później skazano na śmierć głośnego bandytę, który był postrachem całej okolicy, Pranziniego. Teresa dowiedziała się z gazet, że zbrodniarz ani myśli pojednać się z Panem Bogiem. Postanowiła zdobyć jego duszę dla Jezusa. Zaczęła się serdecznie modlić o jego nawrócenie. Ofiarowała też w jego intencji specjalne pokuty i umartwienia. Wołała: "Jestem pewna, Boże, że przebaczysz temu biednemu człowiekowi (...). Oto mój pierwszy grzesznik. Dla mojej pociechy spraw, aby okazał jakiś znak skruchy". Nadszedł czas egzekucji, lecz bandyta nawet wtedy odrzucił kapłana. A jednak ku zdziwieniu wszystkich, kiedy miał podstawić głowę pod gilotynę, nagle zwrócił się do kapłana, poprosił o krzyż i zaczął go całować. Na wiadomość o tym Teresa zawołała szczęśliwa: "To mój pierwszy syn!" Kiedy Teresa miała 15 lat, zapukała do bramy Karmelu, prosząc o przyjęcie. Przełożona jednak, widząc wątłą i bardzo młodą panienkę, nie przyjęła Teresy, obawiając się, że nie przetrzyma ona tak trudnych i surowych warunków życia. Teresa jednak nie dała za wygraną; udała się z prośbą o pomoc do miejscowego biskupa. Ten jednak zastąpił się prawem kościelnym, które nie zezwala w tak młodym wieku wstępować do zakonu. W tej sytuacji dziewczyna nakłoniła ojca, by pojechał z nią do Rzymu. Leon XIII obchodził właśnie złoty jubileusz swojego kapłaństwa (1887). Teresa upadła przed nim na kolana i zawołała: "Ojcze święty, pozwól, abym dla uczczenia Twego jubileuszu mogła wstąpić do Karmelu w piętnastym roku życia". Papież nie chciał jednak uczynić wyjątku. Teresa chciała się wytłumaczyć, ale gwardia papieska usunęła ją siłą, by także inni mogli - zgodnie z ówczesnym zwyczajem - ucałować nogi papieża. Marzenie Teresy spełniło się dopiero po roku. Została przyjęta najpierw w charakterze postulantki, potem nowicjuszek. Zaraz przy wejściu do klasztoru uczyniła postanowienie: "Chcę być świętą". W styczniu 1889 r. odbyły się jej obłóczyny i otrzymała imię: Teresa od Dzieciątka Jezus i od Świętego Oblicza. Jej drugim postanowieniem było: "Przybyłam tutaj, aby zbawiać dusze, a nade wszystko, by się modlić za kapłanów". W roku 1890 złożyła uroczystą profesję. W dwa lata potem po raz ostatni odwiedził siostrę Teresę ojciec. Cierpiał już wtedy na zaburzenia umysłowe, ale rozpoznał córkę i powiedział do niej na pożegnanie: "W niebie". Przełożona poznała się na niezwykłych cnotach młodej siostry, skoro zaledwie w trzy lata po złożeniu ślubów wyznaczyła ją na mistrzynię nowicjuszek. Obowiązek ten Teresa spełniała do śmierci, to jest przez cztery lata. W zakonnym życiu zadziwiała jej dojrzałość duchowa. Starła się doskonale spełniać wszystkie, nawet najmniejsze obowiązki. Nazwała tę drogę do doskonałości "małą drogą dzieciństwa Bożego". Widząc, że miłość Boga jest zapomniana, oddała się Bogu jako ofiara za zbawienie

świata. Swoje przeżycia i cierpienia opisała w księdze Dzieje duszy. ?Zanim zapadła na śmiertelną chorobę, Teresa była wyjątkowo surowo traktowana przez przełożoną, która uważała, że dziewczyna lekkomyślnie i niepoważnie zgłosiła się do Karmelu. Jej stały uśmiech brała za lekkie traktowanie swojej profesji. Także zakonnica, którą się s. Teresa opiekowała z racji jej wieku i kalectwa, nie umiała zdobyć się na słowo podziękii, ale często ją rugała i mnożyła swoje wymagania. Teresa cieszyła się z tych krzyży, bo widziała w nich piękny prezent, jaki może złożyć Bogu. ?Na rok przed śmiercią zaczęły pojawiać się u Teresy pierwsze objawy daleko już posuniętej gruźlicy: wysoka gorączka, osłabienie, zanik apetytu, a nawet krwotoki. Pierwszy krwotok zaalarmował klasztor w nocy z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek. Mimo to siostra Teresa spełniała nadal wszystkie zlecone jej obowiązki: mistrzyni, zakrystianki i opiekunki jednej ze starszych sióstr. Zima w roku 1896/1897 była wyjątkowo surowa, klasztor zaś był nie ogrzewany. Teresa przeżywała prawdziwe tortury. Nękał ją uciążliwy kaszel i duszność. Przełożona zlekceważyła jej stan. Nie oddano jej do infirmerii ani nie wezwano lekarza. Uczyniono to dopiero wtedy, kiedy stan był już beznadziejny. Jeszcze wówczas zastosowano wobec chorej drakońskie środki, takie jak stawianie baniek. Z poranionymi plecami i piersiami musiała iść do normalnych zajęć i pokut zakonnych, nawet do prania. Do infirmerii posłano ją dopiero w lipcu roku 1897, gdzie po kilkunastu tygodniach niezwyklej mąk 30 września 1897 roku zmarła, zapowiadawszy: "Chcę, przebywając w niebie, czynić dobro na ziemi. Po śmierci spuszczę na nią deszcz róż". ?Pius XI beatyfikował ją w 1923 r., a już w dwa lata później - kanonizował. W 1927 r. ogłosił ją, obok św. Franciszka Ksawerego, główną patronką misji katolickich. W roku 1890 bowiem - a więc jeszcze za życia Teresy - klasztor w Sajgonie zamierzał otworzyć w Hanoi drugi klasztor karmelitanek na ziemiach wietnamskich. W tej sprawie zwrócono się do klasztoru macierzystego w Lisieux o pomoc. Siostry zamierzały wysłać pomoc także w personelu. Wśród pierwszych ochotniczek była także siostra Teresa od Dzieciątka Jezus. Ustalenia trwały jednak zbyt długo; Teresa zachorowała i zmarła. ?W roku 1944 Pius XII ustanowił św. Teresę drugą, obok św. Joanny d'Arc, patronką Francji. W 1997 r., w 100. rocznicę śmierci św. Teresy, papież św. Jan Paweł II ogłosił ją doktorem Kościoła - razem z Teresą z Avili i Katarzyną ze Sieny. Św. Teresa z Lisieux jest patronką zakonów: karmelitanek, teresek, terezjanek; archidiecezji łódzkiej. ?W ikonografii św. Teresa przedstawiana jest na podstawie autentycznych fotografii. Jej atrybutami są: Dziecię Jezus, księga, pęk róż, pióro pisarskie. Źródło: <https://www.sluzebniczki-przemysl.pl/2021/10/wspomnienie-sw-teresy-od-dzieciatka-jezus/>
<https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/10-01a.php3>